

ks. Edward Warchoł, Kozienice-Radom

KAPLAŃSTWO MARIAWICKICH SIÓSTR ZAKONNYCH

W procesie budowania i urządzania „Królestwa Bożego na ziemi” Zwierzchnik mariawitów wyakcentował kult „Mateczki” i swoją osobę. Szacunek i cześć dla Założycielki mariawityzmu wykorzystał dla umocnienia swojej pozycji i podbudowania swojego autorytetu. Zarówno jedno, jak i drugie potrzebne mu było dla przeprowadzenia w Starokatolickim Kościele Mariawitów daleko idących reform. Jedną z innowacji reformatorskich, którą Następcą „Mateczki” wprowadził do Kościoła przez siebie kierowanego było udzielenie święceń kapłańskich, a nawet biskupich siostrzym zakonnym po ślubach wieczystych¹.

1. Zapowiedź święcenia sióstr zakonnych na kapłanki

Już w 1924 r. na łamach oficjalnego organu prasowego Starokatolickiego Kościoła Mariawitów (skrót: SKM) napotykałyśmy informację, że „nie tylko sami Kapłani Mariawici powołani są na Apostołów Barankowych do szerzenia Czci Przenajświętszego Sakramentu, ale też i Siostry Mariawitki; owszem, one w pierwszym rzędzie przed Kapłanami tę godność otrzymują, jak to był już dawno Pan Jezus zapowiedział naszej najdroższej Mateczce, gdy mówił o Siostrach Mariawitkach i o mających być złączonymi z nimi Kapłanach Mariawitach: «Ten jest lud Mój wybrany – niewiasty i mężowie – im dam moc, aby Mi podbili świat cały»².

¹ Ważniejsze skróty:

AAN MWR i OP - Archiwum Akt Nowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

KBnz - Królestwo Boże na ziemi

MMN - Mariawicka Myśl Narodowa

UWW - Urząd Wojewódzki Warszawski

² „*Odźwierny otwiera*”, MMN 1(1924) nr 7, s. 12. Na uwagę zasługuje oświadczenie Arcybiskupa Mariawitów, który z naciskiem podkreślał, że „co się tyczy kapłaństwa niewiast, to Założycielka nasza nie otrzymała pod tym względem żadnego objawienia. Otrzymała tylko co do siebie taki nakaz z góry, żeby ofiarowała w czasie Mszy św. Przenajświętszą Hostię dla ublagania miłosierdzia Bożego, a Przenajświętszą Krew żeby ofiarowała na odrodzenie i odnowienie Kościoła. Otrzymała też zapewnienie, że w taki sposób wyjedna u Boga to miłosierdzie dla ludzi i odnowienie Kościoła. Kapłaństwo Sióstr wprowadziła nie Założycielka nasza, ale sam. Otrzymałem bowiem od Boga to światło, że rodzaj niewieści ma być zrównany w godności kapłańskiej z rodzajem męskim, owszem, ma on dopełnić tego, czego nie dostaje rodzajowi męskiemu. Światło to i zrozumienie od Boga poparte zostało znakami ze strony Boga oraz ze strony innych Ojców, tak, że nie mogłem

Po upływie pięciu lat abp Kowalski jako główny ideolog mariawitizmu przeszedł od zapowiedzi do realizacji swoich koncepcji na temat kapłaństwa niewiast, a konkretnie – mariawickich sióstr zakonnych po ślubach wieczystych. Powiadał na pierwszym miejscu mariawitów, ale i szeroką opinię publiczną, że „Pan (...) postanowił udarować godnością Kapłaństwa i drugą połowę rodzaju ludzkiego, mianowicie Święte Dziewice, Jemu samemu w miłości doskonałej poślubione (...) przyszedł czas, żeby rodzaj niewieści był podniesiony do tej samej godności, co i rodzaj męski, owszem, żeby uzupełnił to, co niedostaje męskiemu. Pan Jezus (...) chce teraz poświęcić na tę godność najwyższą i najświętszą w Kościele i święte Dziewice, nasze Siostry najmilsze (...). A że od tych Dziewic poślubionych Bogu, które zamierzamy wyświęcić na Kapłanki, wiele chwały Bożej się spodziewamy i pożytku dla zbawienia dusz ludzkich, przeto, ufając miłosierdziu Bożemu, że naszym sercem, naszą Wolą Duch Święty kieruje, postanawiamy tego roku, w ten Wielki Czwartek wyświęcić Dwanaście naszych Sióstr wieczycie Bogu poślubionych na Diakonise, a następnie i na Kapłanki Chrystusowe: Przewielebną Matkę Marię Izabelę Wilucką, Siostrę Marię Celestynę Kraszewską, Siostrę Marię Dilektę Rostawicką, Siostrę Marię Honoratę Klichowską, Siostrę Marię Rafaelę Komorowską, Siostrę Marię Herubinę Marynowską, Siostrę Marię Melanię Kubicką, Siostrę Marię Eufemię Nykównę, Siostrę Marię Nadzieję Sasinównę, Siostrę Marię Dezyderię Spodarównę, Siostrę Marię Emmę Piotrowską i Siostrę Marię Miłość Wnukównę; a nadto Matce Izabeli, jako Przełożonej Zgromadzenia Sióstr (...), postanawiam udzielić święceń biskupich”³.

2. Udzielenie święceń kapłańskich i biskupich zakonnicom

Zgodnie z zapowiedzią 28 marca 1929 r., w Wielki Czwartek podczas Mszy św. „dokonał się fakt wiekopomny i przełomowy w życiu Kościoła Chrystusowego, a zarazem i Królestwa Bożego na ziemi. W tym dniu bowiem otrzymało święcenia Kapłańskie 12 Sióstr Zakonnych wraz z Matką swą Przełożoną, która następnie została pokonsekrowana na Biskupstwo”⁴.

Na temat tego – zdaniem mariawitów – wyjątkowego wydarzenia, jego oryginalności i niepowtarzalności pisano z emfazą: „Choćby gdzie, w którym z Kościołów chrześcijańskich, i znalazł się jaki Kapłan, ważnie i godnie sprawujący Ofiarę Mszy św. (choć przekonani jesteśmy, że takowych nie ma nigdzie poza naszym Kościołem i tymi, którzy są z nami w jedności), to jednak ta Ofiara jego nie byłaby w zupełności „miłą i przyjętą” (*acceptabilis*) u Boga Ojca Wszechmogącego, dlatego, że nie byłaby odprawioną „w łączności z Błogosławioną Dziewicą Maryją”, oraz naszą Najdroższą Mateczką w osobach drugiej połowy rodzaju ludzkiego – Świętych Dziewic Pańskich. - Te są bowiem Mądre Panny, które nabrały Oleju Święceń Ka-

wątpić w ich Boskie pochodzenie; co zresztą stwierdzają i skutki zbawienne tego nowego kapłaństwa, na które obecnie patrzymy i z których się cieszymy”. *List abpa Kowalskiego do abpa Roppa z 24 listopada 1929 r.*, KBnz 3(1930) nr 9, s. 72.

³ *List Pasterski O. Jana Marii Michała Arcybiskupa Mariawitów o nowym świętych dziewic kapłaństwie*, tamże 2(1929) nr 11, s. 83.

⁴ *Wiekopomna uroczystość. Poświęcenie sióstr na kapłanki oraz konsekracja Matki Izabeli i Ojców – Filipa i Bartłomieja na biskupów*, tamże, nr 14, s. 105.

pląskich w lampy ciała i dusz swoich, będąc poświęcone przez Samego Ducha Świętego, Którego narzędziem stał się Biskup Konsekrator. I dlatego nigdzie, żaden Biskup inny, nie mógłby ważnie udzielić święceń Kapłańskich niewiastom. – Stąd Ofiara Mszy świętej czysta i doskonała może być tylko u nas i wśród nas, to jest tam, gdzie Duch Święty Ją sprawuje przez nas i naszych Kapłanów w łączności z naszymi Kapłankami, jako służebnicami Maryi i Mateczki naszej, największych i najpierwszych Kapłanek Chrystusowych. A jak Ofiara Mszy św., niegodnie sprawowana, ściąga na to miejsce, gdzie jest odprawiana, przekleństwo Boże, tak przeciwnie – błogosławione są i będą te miejsca, na których ta Czysta i Święta, i Niepokalana Hostia będzie ofiarowana przez odnowionego Człowieka, to jest przez Świętych Kapłanów i Święte Kapłanki⁵.

Głównym szafarzem święceń kapłańskich i biskupich był abp Kowalski; współkonsekratorami – biskupi: Gołębiowski, Próchniewski i Przysiecki. „W ten sposób – podsumowywano i wyciągano wniosek – dokonał się fakt przełomowy w życiu naszego Kościoła (...). Dla nas wielka to radość; dla naszych wrogów – powód do nowych napaści i prześladowania nas (...). Jeśli nikt dotychczas nie rozdzierał szat z tego powodu, że kapłani mężczyźni po grzechach przystępowali do Ołtarza, toć nikt nie ma prawa obłudnie podnosić alarmu i wzywać władz sądowych i administracyjnych z tego powodu, że służebnice czyste, z najgłębszą czcią i miłością przystępujące do tej Wielkiej Tajemnicy, teraz Ją sprawować mogą⁶”.

„Wiekopomną uroczystością w Kościele Chrystusowym” zostało również nazwane odprawienie „pierwszej Mszy św. przez Niewiastę” w Wielką Niedzielę. „W tym dniu bowiem Przełożona Zgromadzenia Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracji Ublągania Przenajśw. Sakramentu, Matka M. Izabela, w otoczeniu 11 Sióstr wyświęconych na Kapłanki, odprawiła w (...) Świątyni uroczystą Sumę, jako swoje Prymicje⁷”

⁵ Tamże, s. 106.

⁶ Tamże, s. 112. Por. tamże, nr 15, s. 108- 109.

⁷ *Pierwsza Msza św. Matki Przełożonej i Sióstr*, tamże, nr 15, s. 114. „Rzecz niebywała i niesłychana w Kościele, wielki znak, wielki cud: Niewiasta obleczone w słońce, którym jest Chrystus Utajony w Boskiej Eucharystii; Niewiasta sprawująca w sposób doskonały Ofiarę Mszy świętej! Niewiasta z koroną gwiazd dziewic świętych i sobie podobnych w Polskim narodzie rozpoczynająca Nowe Święte i Doskonałe Kapłaństwo. – Niewiastą tą jest bez wątpienia najpierw Matka Najświętsza, a następnie nasza Najdroższa Mateczka, której Przewielebna Matka Izabela wraz ze swymi Siostrami stanowi tę koronę przepiękną, będąc sama jednocześnie i doskonale pięknym obrazem Mateczki. Żadna z Sióstr nie kocha tak Mateczki, jak ona. Mateczka, Jej cześć, Jej miłość, Jej zarządzenia są zawsze na ustach i w sercu Matki Izabeli. Stare habity lub obuwie Mateczki uważa dla siebie za najcenniejsze ubranie i strój swój, którego używa tylko w największe uroczystości i w najważniejszych chwilach swego życia. W niej też, jak w jakim zwierciadle, odbija się święta postać Mateczki. Życie jej, charakter, praca i cierpienia są odbiciem charakteru, prac i cierpień Mateczki. Dlatego, gdy teraz widzimy ją wraz z Siostrami przy Ołtarzu, widzimy w niej przedstawicielkę i obraz naszej najdroższej Arcykapłanki – Mateczki, tej Niewiasty Obleczonej w słońce, przepowiedzianej w Apokalipsie” Tamże, s. 115.

Codziennie począwszy od Wielkiej Niedzieli, siostry – kapłanki odprawiały w Świątyni Miłosierdzia i Miłości Mszę św., w czasie której kolejno „każda celebrująca” mówiła kazanie o Najśw. Sakramencie, „jakie sama sobie napisała przy pomocy Ducha Św.”⁸

Od 8 września 1929 r. do 17 stycznia 1935 r. otrzymało święcenia kapłańskie 137 sióstr. Święceń udzielała arcykapłanka Wilucka – sama, względnie „w otoczeniu jedenastu kapłanek, przy współudziale Najprzewielebniejszego O. Arcybiskupa” albo tylko „w asystencji pomocniczych Biskupek” – 103; bpka Celestyna – 12; bpka Dilekta – 2; bpka Miłość – 5; bpka Honorata – 4; bpka Melania – 4; bpka Eufemia – 1; bpka Nadzieja – 3; bpka Emma – 2; bpka Rafaela – 1⁹.

W 1931 r. – w pierwszym dniu Świąt Wielkanocy „S. Arcykapłanka Maria Izabela przy współudziale Br. Arcybiskupa Marii Michała i Braci Biskupów Filipa i Bartłomieja wyświęciła na pomocnicze Biskupki Siostry Kapłanki: S. Wiktorię Marię Celestynę Kraszewską i S. Marię Dilektę Rostawicką. Obecnie Zgromadzenie Sióstr Mariawitek, a wraz z nim wszystkie niewiasty Kościoła Mariawickiego mają niezależną hierarchię kościelną”¹⁰.

W tym samym roku, w uroczystość Bożego Ciała „S. Arcykapłanka Maria Izabela, w asystencji dwóch pomocniczych Biskupek, S. Marii Celestyny i S. Marii Dilekty, oraz przy udziale czterech Biskupów Mariawickich: Br. Arcybiskupa Michała i Braci Biskupów Jakuba, Filipa i Bartłomieja, pokonsekrowała następujące Siostry Kapłanki na Biskupki pomocnicze: (...) Honoratę Klichowską, Rafaelę Komorowską, Herubinę Marynowską, Melanię Kubicką, Eufemię Nykównę, Nadzieję Sasinównę, Dezyderię Spodarównę, Emmę Piotrowską, Miłość Wnukównę”¹¹.

3. Uzasadnienie święcenia niewiast na kapłanki

„Chociaż – według abpa Kowalskiego – są jeszcze kapłani, którzy Mszę św. „ważnie i godnie sprawują”, to jednak nie czynią tego tak święcie, z takim czystym sercem i z taką ofiarą serca, duszy i ciała swojego (...) jak tego wielkość i świętość tej Najświętszej i Najczystszej Ofiary wymaga” Dlatego „Pan Jezus postanowił uzupełnić i do doskonałości doprowadzić to kapłaństwo N. i W. Testamentu w taki sposób, żeby ono było bez zmazy, czyste, święte i nigdy nie skalane (...) postanowił (...) utworzyć nowe Kapłaństwo, które by było uzupełnieniem i doprowadzeniem do doskonałości poprzedniego”¹². Zwierzchnik mariawitów był przekonany, że „za

⁸ Pierwsze kazania nowo wyświęconych kapłanek, tamże, s. 121.

⁹ Por. tamże, nr 37, s. 295; nr 41, s. 326; 3(1930) nr 1, s. 7; 4(1931) nr 22, s. 168; nr 23, s. 184; 5(1932) nr 40, s. 320; nr 51, s. 408; 6(1933) nr 1, s. 8; nr 16, s. 128; nr 23, s. 184; nr 43, s. 344; nr 50, s. 400; nr 52, s. 416; 7(1934) nr 1, s. 8; nr 2, s. 16; nr 3, s. 24; nr 5, s. 32; nr 6, s. 48; nr 7, s. 56; nr 16, s. 128; nr 17, s. 136; nr 24, s. 192; nr 29, s. 232; nr 33, s. 184; nr 34, s. 272; nr 42, s. 352; nr 45, s. 376; nr 51, s. 424; 8(1935) nr 1, s. 8; nr 4, s. 32. Według Władz administracji państwowej do rozłamu z 1935 r. zostało wyświęconych 117 kapłanek. Por. AAN MWR i OP, sygn. 1378, Pismo UWW do MWR i OP z 4 kwietnia 1935 r.

¹⁰ Konsekracja dwu Sióstr Kapłanek na pomocnicze Biskupki, KBnz 4(1931) nr 14, s. 112.

¹¹ Konsekracja nowych Biskupek oraz święcenia kapłanek, diakonis i kapłanów, tamże, nr 23, s. 184.

¹² List Pasternski... jw., s. 81-82.

sprawą Maryi Pan Jezus przemieni na (...) Godach Barankowych wodę w wino lepsze niż przedtem było, da Kościołowi godniejsze i świętsze Kapłaństwo"¹³. Z tego nowego i doskonalszego kapłaństwa „wypłynąć muszą (...) wielkie i święte (...) rzeczy dla Kościoła. Musi z niego odrodzić się skażona grzechem natura ludzka i być doprowadzona do pierwotnej świętości i czystości; musi powstać i odrodzić się nowe i święte małżeństwo, nowa społeczność ludzka, nowe obyczaje oparte na prawie Ducha Św. (...), musi powstać i odrodzić się nowy Kościół"¹⁴. W przemówieniu do diakonis z okazji udzielenia im święceń kapłańskich Inicjator święcenia siostr zakonnych na kapłanki i biskupki niejako podsumowywał powyższe wywody twierdząc, że „Duch Św. (...) czyni to dla większej Chwały Chrystusa, dla uczczenia Obłubienicy i Małżonki Barankowej"¹⁵.

W tym celu, by uzasadnić instytucję kapłaństwa niewiast abp Kowalski powoływał się na Najświętszą Maryję Pannę jako pierwszą Kapłankę. „Tradycja z Ojcami Apostolskimi mówi nam, że N. M. P. była Mistrzynią Apostołów, ich Przełożoną (a nie Piotr) po Wniebowstąpieniu Pańskim, do Niej się schodzili ze wszystkich stron wiemi, i Ona, Matka Słowa Przedwiecznego, Matka Boga Wszzechmogącego, nie miałyby mieć władzy odpuszczania grzechów, poświęcania i sprawowania Ofiary Mszy św.? (...). Teraz (...) gdy przyszedł od Bogaznaczony czas, aby życie Maryi (...) było światu objawione, kapłaństwo tej Błogosławionej Dziewicy okazuje się w Jej córkach błogosławionych"¹⁶.

Dopuszczenie kobiet do kapłaństwa nie sprzeciwia się bynajmniej Pismu św.: „Czy kobietom Chrystus, albo Apostołowie zabronili (...) nauczać prawd wiary św. w Kościele (...)? Sam Chrystus polecił świętym niewiastom iść śpiesznie i oznajmić Apostołom „i Piotrowi“ o swym zmartwychwstaniu (...) i żeby najpierw niewiastom uwierzyli, zanim sami na własne oczy ujrzą zmartwychwstałego Zbawiciela. Sama też praktyka kościelna dawniejsza i teraźniejsza wykazuje, że kobiety zawsze nauczały prawd wiary świętej w Kościele Chrystusowym... Któż nas wszystkich zaczął najpierw uczyć pacierza i krótkiego katechizmu, jeśli nie matki nasze? Od nich nawet zależało wyznanie nasze i przynależność do Kościoła św. (...). A i dzisiaj tak zwane katechetki kanoniczne, czymże są w Kościele, jeśli nie apostołkami Ewangelii Chrystusowej? Kobiety więc bez wątpienia mogą być nauczycielkami prawd wiary św. w Kościele Chrystusowym"¹⁷.

Wprawdzie zwyczaj święcenia niewiast „na kapłanów“ nie jest znany w tradycji kościelnej, ale jej brak „nie może być przeszkodą do wprowadzenia w życie kościelne tego, co się nie sprzeciwia ani zasadom wiary, ani moralności chrześcijańskiej. Wszystko bowiem może być do Kościoła Chrystusowego za sprawą i Wolą Ducha Św. wprowadzone, co jest dobre, byleby tylko ta rzecz nowo wprowadzona przyczynić mogła Bogu chwały, a duszom zbawionemu pożytku"¹⁸.

Kapłaństwo niewiast jest „nowością, ale nie nowatorstwem (...). Nowość ta bowiem nie sprzeciwia się ani Pismu świętemu, ani orzeczeniom soborów, nie może

¹³ O Kapłaństwie. Czy N. Maryja Panna, Matka Boża, była kapłanką, tamże, nr 2, s. 66.

¹⁴ List abpa Kowalskiego do abpa Roppa z 12 grudnia 1929 r., tamże, nr 14, s. 111.

¹⁵ Wiekopomna uroczystość... jw., s. 108.

¹⁶ List abpa Kowalskiego do abpa Roppa z 12 grudnia 1929 r., jw., s. 110.

¹⁷ Tamże, s. 109.

¹⁸ List Pasterski... jw., s. 83.

więc być poczytana za herezję. Mogą te lub inne Kościoły nowości tej nie przyjąć na razie, ale to nie dowodziłoby błędu z naszej strony. Wiele jest bowiem jeszcze zawartych w Piśmie św. tajemnic i prorocत्व, które się nie wypełniły, a które na pewno wypełnić się muszą, chociaż znajdują na razie (jak to zwykle bywa) i niemało przeciwników (...). Z początku niektóre Kościoły odrzuciły nawet Apokalipsę, a jednak dziś wszystkie uznają tę księgę za Boską, choć treści jej nie rozumieją. Otóż przyjdzie czas, że treść tej księgi stanie się zrozumiałą dla Kościoła, a wówczas, być może, stanie się zrozumiałą i potrzeba kapłaństwa niewiast świętych dla Kościoła" Kierownik SKM dowodził, że „te rzeczy przystępne są raczej dla umysłów oświeconych łaską Bożą niż dla teologów, którzy czerpią swą wiedzę z książek i tylko z książek. Gdyby to jeszcze z Pisma św. lub Ojców Kościoła, ale częstokroć z dzieł, z których wieje pustka duchowa. A z pustego i Salomon nie należy. Te rzeczy, o których mówię, łatwiej można zrozumieć i o boskości ich się przekonać za pomocą modlitwy do Ducha Przenajświętszego niż za pomocą mozolnych badań i dochodzeń. I w ogóle rzeczy Bożych nie bierze się na rozum, ale pod światło łaski Ducha Św. i wtedy one okazują się takimi, jakimi są w rzeczywistości”¹⁹ Wreszcie wprowadzenie kapłaństwa siostr zakonnych Zwierzchnik mariawitów uzasadniał racjami praktycznymi, duszpasterskimi²⁰.

Priestertum der mariawitaner Ordensschwwestern

Zusammenfassungs

Die Weihe der Ordensschwwestern zu Priesterinnen erklärte der Erzbischof Jan Maria Michał Kowalski schon 1924, kaum nach drei Jahren vom Tode der Gründerin des Mariawitismus- Feliksa Maria Franciszka Kozłowska.

1929 bewies er und überzeugte in seinem Hirtenbrief, dass „Der Herr... die heiligen Jungfrauen mit der Würde des Priestertums zu beschenken beschloß ..., und dass diese Ihm selbst in der vollkommenen Liebe ergeben sind“- das geschieht auch zu größerem Ruhm und zur Erlösung der menschlichen Seelen.

Während er die Institution des Priestertums der Frauen – der Ordensschwwestern begründete, berief er sich auf die heiligste Maria als erste Priesterin, außerdem auf praktische Gründe, d.h. auf wirksamere Seelsorge. Es unterliegt keinem Zweifel, dass er sie nicht nur besonders hoch bewerten, sondern auch für sich, für seine Pläne und Absichten in der Zukunft gewinnen wollte.

¹⁹ List abpa Kowalskiego do abpa Roppa z 24 listopada 1929 r., jw.

²⁰ Por. *Kapłaństwo niewiast*, tamże 7 (1934), s. 172- 173, 151.